

PIELGRZYMKA. WIELKANOC w RZYMIE.

Ligi KATOLICKIEJ 13 - 22 IV. 1938

udział w uroczystościach Kanonizacji bł. Andrzeja Boboli

Cena zł.

149

FRANCOPOL
Mazowiecka 9PAMIĘTAJ
O BEZROBOTNYCH
NARODOWCACH

200.000 zł. zlikwiduje skandal w Operze

Okupację przedłużono aż do zwycięstwa

Pomimo czterech nocy przespanych na twardych deskach i ciężkich dni oczekiwania pracownicy Opery, na odbytym wczoraj wieczorem wieceu postanowili przedłużyć okupację i przeprowadzić walkę aż do zwycięskiego końca.

Liczne konferencje, jakie w dniu wczorajszym przeprowadzono, niestety, nie przyniosły pożądanych rezultatów. Nie znalazł się nikt wśród ludzi decydujących, aby stanowczo rozstrzygnąć skandaliczny zarzut, który kompromituje Polskę nawet na zagranicznych terenach. Sprawa zatargu znalazła obszerne wiadomości o rozpaczliwej sytuacji okupujących Operę pracowników.

Delegacja okupantów przyjechała do Warszawy, aby przedstawić zarządowi miasta, jednakże zakończyła się tylko na zapewnieniach najczelniejszego stosunku miasta do strajkujących i gorącego pragnienia uratowania Opery. Pracownikom oświadczono, że stan finansowy miasta nie pozwala na samodzielne zlikwidowanie zatargu.

Równocześnie na terenie parlamentarnym posłowie: Madejski, Pochmarski, Krukowski i Gardecki interweniowali w sprawie okupacji u p. premiera gen. Sławy - Składkowskiego.

W konferencji proszono o wyznaczenie funduszy, które by pozwoliły regulować zaległe pobyty pracowników i poprowadzić Operę do końca sezonu. Na ten cel potrzebna jest suma około 200.000 złotych.

Proponowano także powołanie specjalnej komisji, która by pod patronatem rządu zajęła się zorganizowaniem Opery i oparciem jej na realnych podstawach finansowych. Pan premier zażądał od delegacji konkretnie opracowanego projektu, zaś w sprawie zatargu obiecał udzielić odpowiedzi w najbliższy wtorek.

Ten brak stanowczej decyzji bardziej jeszcze wpływa na strajkujących niekorzystnie, tym bardziej, że tygodniowe przebywanie w ciężkich warunkach przyczyniło się do licznych zachorowań, omdleń i krwotoków, tak, że za-

chodzi potrzeba pomocy lekarskiej.

Jako największą przeszkodę w likwidacji zatargu widzą pracownicy uparte stanowisko p. Mazurkiewicza, który nie chce zrzec się dzierżawy, a równocześnie jego gospodarka nie daje ani rządowi, ani miastu żadnych gwarancji, że zapewni istnienie tej placówki oraz związanych z nią pracowników.

Zaostrza się walka o szkołę polską w Brazylii

Strajk rolny osadników

RIO DE JANEIRO, 26. 2. Osadnicy polscy w okolicach miasta miasta Cruz Machado w stanie Parana ogłosili strajk rolny postanawiając nie zaopatrywać miasta w żywność.

Strajk ten jest wyrazem protestu przeciwko dekretywi rządowi, który nie pozwala na otwarcie szkół, jeżeli kierownikami szkół nie jest urodzony obywatel brazylijski. Następnym tego dekretu jest unieru-

chomienie większości szkół polskich w okręgu Cruz Machado.

Spontaniczny strajk protestacyjny osadników polskich sprawił, że miasto Cruz Machado znalazło się pewnego dnia bez produktów wiejskich i dowiedzieli, jak silny i zwarty jest żywioł polski w tym okręgu.

RIO DE JANEIRO, 26. 2. Prezydent Brazylii Getulio Vargas, przyjął na audiencji pożegnanej posła R. P. Grabowskiego. Pod-

czas dłuższej rozmowy na tematy aktualne, poruszona została również sprawa sytuacji wytworzonej nowymi dekretymi rządu sta nowego i położenia ludności polskiej w południowych stanach Brazylii. Prezydent nie pochwalał wielu zarządzeń władz administracyjnych fałszywie interpretujących nową konstytucję, zapewnił, że wydany zostanie do wszystkich gubernatorów okólnik, w celu unormowania spraw spornych i uspokojenia ludności pochodzenia obcego.

Osadnictwo polskie w stanie Parana oczekuje z niepokojem za powiedzianego przez prezydenta Vargasa okólnika, który ma umożliwić otwarcie jeszcze w bliskim miesiącu szkół polskich.

Batalia o wyrąb lasów

Komisja senatu uchyla „lex Freyman”

Senacka komisja budżetowa zakończyła w sobotę obrady nad preliminarzem budżetowym i ustawą skarbową.

Referent sen. Rosiowski omówił poszczególne artykuły ustawy skarbowej, wysuwając na pierwszy plan art. 11, który w brzmieniu uchwalonym przez Sejm zmniejszał wyrąb w lasach państwowych, oraz art. 12 dotyczący podatku specjalnego. Referent sprzeciwiał się wnioskowi wicemarsz. Kwaśniewskiego, przywracającemu artykułowi 11-mu brzmienie rządowe.

P. wicepremier Kwiatkowski zaznaczył, że utrzymanie ustawy sejmowej stanowiłoby ubytek 20 milionów przyszłorocznego budżetu, co wywoła duże trudności.

Co do art. 12 ustawy, to p. wicepremier stwierdził, że rząd przeprowadził w znacznej mierze awans, zreformował zagadnienie emerytalne, poprawił nieco zagadnienie inwalidów, zredukował dość poważnie podatki specjalne, wprowadził w kilku resortach kwoty na wynagrodzenia specjalne, tak, że w sumie przekroczył 110 milionów.

Na zarzuty, że utrzymanie podatku specjalnego powinno być znalezione w osobnej ustawie, a nie w ustawie skarbowej, odpowiada pan wicepremier:

„Te uwagi natury formalnej byłyby słuszne, gdyby nie dwa argumenty. Pierwszy to fakt, że obciążenie nie ma charakteru stałego, ponieważ jesteśmy przekonani, że ten podatek musi zniknąć, może być ewentualnie zamieniony na inny, ale w o-

becnym charakterze nie da się utrzymać, przeto uważałem za możliwe zmodyfikować go w ustawie skarbowej, aby raz jeszcze podkreślić, że jest to związane z zagadnieniem równowagi budżetowej. Drugim argumentem jest opinia marszałka Sejmu, że art. 12-ty nie jest sprzeczny z Konstytucją.

W zakończeniu oświadczył, że na rok przyszły artykuł ten zniknie z ustawy skarbowej, w chwili obecnej prosi o jego przyjęcie, gdyż zabezpiecza on równowagę budżetu.

W bardzo obszernej dyskusji, która dotyczyła przeważnie lasów państwowych, sen. Petrzycki oświadczył się za wnioskiem sen. Kwaśniewskiego: „Jestem zdania, że nie możemy wadać się w ustalanie planu wyrąbu w lasach państwowych dla tej prostej przyczyny, że nie wykonaliśmy roboty, która by nas do tego upoważniała. W tym celu trzeba byłoby przedstawić czterysta kilkadziesiąt grubych tomów a tej pracy nie wykonał ani Sejm, ani Senat.

W dalszym ciągu wypowiada się przeciwko rezolucji konserwatywnego sen. Leszczyńskiego, wzywającej Min. Rolnictwa do skierowania działalności na podniesienie produkcji rolnej. Z rezolucji tej wynika, jako by dotychczasowa polityka Min. Rolnictwa nie była w tym kierunku skierowana. Jakże świadectwo daje sobie Sejm i Senat, jeżeli to spostrzeżenie dopiero teraz, po kilku latach urzędowania ministra rolnictwa. Jeżeli ciąża ustawodawcza są zdania ze, min. rolnictwa źle administruje swo-

in działem, to Sejm mógł zgłosić wniosek o votum nieufności, a Senat wniosek o skreślenie symbolicznej złoćki. Minister urzęduje kilka lat. Po kilku latach Sejm spostrzeża, że urzęduje źle, ale nie stawia wniosku o votum nieufności, a Senat o skreślenie złoćki, tylko załatwia sprawę za pomocą szpilek, bo trudno inaczej nazwać rezolucję sen. Leszczyńskiego.

Za poprawką sen. Kwaśniewskiego przywracającą art. 11-mu brzmienie rządowe, wypowiedzieli się senatorowie: Lechnicki, Kleszczyński, i Zarzycki.

P. min. Poniatowski omówił system gospodarki w lasach państwowych, uzasadniając projektowane wyreby i sprzeciwiał się ich ograniczeniu, zaznaczając, że zawsze istnieje możliwość kontroli gospodarki lasów, a administracja dołoży wszelkich starań, aby tę kontrolę ułatwić.

W głosowaniu budżet przyjęto, nie zmieniając cyfr uchwalonych przez Sejm.

Przyjęto wniosek wicemarszałka Kwaśniewskiego zmieniający brzmienie art. 11-go ustawy skarbowej.

Uchwalono również szereg rezolucji m. in. rezolucję sen. Leszczyńskiego, przeciwko której wypowiadał się sen. Petrzycki.

Rządca podejrzany o nadużycia zastrzelił właściciela majątku

WILNO, 26. 2. W dn. 3 listopada ub. r. Leon Krawacki, dyrektor centralnej dokształcającej szkoły zawodowej w Wilnie, przybył do majątku swej teściowej i żony, położonego w powiecie święciańskim, Marguciszek, Rządca Marguciszek był Karol Chojnicki. Krawacki do rządcy odnosił się z wielką nieufnością i wciąż go podejrzewał o nadużycia pieniężne.

W krytycznym dniu Krawacki oznajmił, że zaskarży go do prokuratora. Po dłuższej rozmowie na ten temat z żoną i teściową, które broniły rządcy, Krawacki mocno podniecony, wszedł do pokoju, zajmowanego przez Chojnickiego i spytał go głosem podniesionym, kiedy wreszcie opuści Marguciszki. Rządca odpowiedział, że w ogóle nie ma zamiaru wyjeżdżać. Krawacki wyszedł z pokoju, lecz niebawem powrócił znowu. Niebawem rozległy się strzały.

Na rozprawie sądowej Chojnicki zeznał, że zastrzelił dyrektora Krawackiego w stanie silnego podniecenia, po spoliczkowaniu go przez męża chlebobawczyń.

Zeznania świadków były na ogół sprzeczne, przebiegu zajścia nikt nie widział. Wiadomym tylko było, że zabity dyr. Krawacki odnosił się do Chojnickiego z uprzedzeniem, posadzał go o nadużycia, wyrażał się o nim obelżywie.

Sąd uznał, że Chojnicki działał w stanie silnego afektu i po całonocnej rozprawie wieczorem ogłosił wyrok, mocą którego skazał zabójcę na 7 lat więzienia. Skazany zapowiedział apelację. W najbliższych dniach będzie on przewieziony z więzienia powiatowego w Święcianach, gdzie przebywał dotychczas, do więzienia Łukiskiego w Wilnie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Skandynawowie bezkonkurencyjni Wielki sukces Nowackiego mimo odległego miejsca

Na mistrzostwach narciarskich świata w Lahju rozegrany był w sobotę bieg na 18 km. otwarty i do kombinacji.

Bieg ten zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Finów i Szwedów nad Norwegami. Narciarze norwescy zajęli zaledwie 8-me i 23-e miejsce. Charakterystyczne jest, że najlepszy dla Norwegów wynik uzyskał nie specjalista w biegu, ale zawodnik startujący w kombinacji. Z zawodników środkowo-europejskich najlepszy wynik uzyskał Włoch Demet, klasyfikując się na 34-y miejscu.

Z Polaków najlepsze miejsce uzyskał Nowacki — 72-gie za trzema Włochami i Jugosłowianinem. Nowacki wyprzedził wszystkich Niemców, Czechów, Szwajcarów, Austriaków, Estończyków i Japończyków. Czas Nowackiego był prawie o 2 min. lepszy od najlepszego Niemca. Drugi z Polaków Karpel zajął 112-te miejsce, Wnuk był 150-y, Wawrytko — 166, a Stanisław Maruszak 171-y. Czas Polaków następujące: Nowacki — 1:16:58, Karpel — 1:18:54, Wnuk — 1:21:46, Wawrytko — 1:24:18 i Maruszak — 1:25:25. W zawodach do kombinacji Maruszak zajmuje 46-e miejsce z notą 160 i pół pkt.

Wyniki ogólne są następujące: Bieg otwarty: 1) Pitkanen (Finlandia) w czasie 1:00:37, 2) Dahlquist (Szwecja) — 1:10:02, 3) Jalkanen (Finlandia) — 1:11:06, 4) Matsoo (Szwajcaria) — 1:11:13, 5) Lauronen (Finlandia) — 1:11:19, 6) Kurikala (Finlandia) — 1:11:26, 7) Paltin (Szwecja), 8) Hofsbakken (Norwegia).

Wyniki biegu złozonego: 1) Hoffsbakken (Norwegia) w czasie 1:11:36,

2) Westberg (Szwecja) — 1:14:13, 3) Fosseide (Norwegia) — 1:14:43, 4) Backen (Norwegia) — 1:16:45, 5) Hedjerson (Szwecja) — 1:17:11, 6) Gamma (Szwajcaria) — 1:17:18.

Konferencja w Min. Opieki Społ. w sprawie godzin pracy w górnictwie

W dniu 26 bm. odbyła się w Ministerstwie Opieki Społecznej konferencja z udziałem przedstawicieli przemysłowców i górników węglowych, zwołana celem omówienia stanowiska delegacji polskiej na międzynarodowej technicznej konferencji trógrupowej w sprawie skrócenia czasu pracy w przemyśle węglowym, która odbędzie się w Genewie w maju r. b.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Opieki Społecznej z głównym inspektorem pracy dyr. Klottem, Ministerstwa Przemysłu i Handlu z naczelnikiem wydziału węglowego inż. St. Kossutem, przedstawiciele Unii Przemysłu Górniczo-hutniczego pp. b. minister A. Olszewski, dyr. Bajer, dyr. Wieniawa Chmielewski i M. Jastrzębski z Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, oraz przedstawiciele ro-

1 zł. 49 gr. zarabiają dziennie robotnicy drzewni w tarnopolskim

Ostatnio Główny Inspektor Pracy wystąpił do Dyrekcji Lasów Państwowych z wnioskiem o zawarcie jednolitej ustawy zbiorowej dla przemysłu drzewnego w Polsce, która umożliwiłaby w pewnej mierze poprawienie warunków bytu robotników tej poważnej gałęzi życia gospodarczego.

Układ zbiorowy objąłby zarówno państwowe, komunalne jak i prywatne zakłady pracy, których zarejestrowanych jest 619.

Według danych przewidywanych w r. 1937, zatrudnionych robotników w przemyśle drzewnym przetworczym było 57914 osób. Płace przeciętne w całym przemyśle drzewnym kształtowały się na 38 gr.

za godzinę, a 16 zł. 19 gr. na tydzień.

I tak robotnicy zatrudnieni w przemyśle drzewnym w Warszawie zarabiali na godzinę 68 gr., tygodniowo zł. 29.96 gr., w woj. warszawskim — godz. 0.36 zł. — tygodniowo 13.85 zł. Łódź i woj. 0.43 — 19.48 zł. (Pierwsze trzy przedstawiają stawkę godzinową, następnie tygodniową). Kieleckie 0.37 — 15.94 zł., Łubelskie 0.32 — 13.89, Białostockie 0.45 — 20.43, Wileńskie 0.31 — 13.57, Nowogrodzkie — 0.26 — 10.72, Połесьne — 0.38 — 16.89, Wołyńskie — 0.28 — 11.91, Poznańskie 0.41 — 19.17, Pomorskie 0.42 — 19.21, G. Śląsk — 0.57 — zł. 25.73, Krakowskie 0.34 — 13.77, Lwowskie 0.28 — 11.96, Stanisławowskie 0.32 — 12.13, wreszcie woj. Tarnopolskie za godz. 23 gr. a na tydzień zł. 8.96.

W tych warunkach trudno wogóle myśleć o poprawie poziomu konsumpcyjnego tej wielkiej gromady robotników drzewnych, których zarobek przeciętnie tygodniowo wahał się od zł. 8.96 w Tarnopolskim do 29.96 zł. w Warszawie.

Umowa zbiorowa ma ustalić stawki przeciętne wyższe od 25 proc. dla woj. centralnych i zachodnich do 40 proc. dla wschodnich i południowo-zachodnich.

Po spotkaniu Hitler — Schuschnigg Spotkanie Schuschnigg — Mussolini

LONDYN, 26. 2. „Daily Express” donosi, że w przyszłym tygodniu nastąpi spotkanie szefa rządu włoskiego Mussoliniego z kanclerzem austriackim dr. Schuschniggem. Jak twierdzi pismo, spotkanie obu mężów stanu odbędzie się w Genewie.

dzie się z inicjatywy Mussoliniego.

Goering wrócił do Niemiec

BIAŁOWIEŻA, 26. 2. Premier i feldmarszałek Goering wyjechał w piątek wieczorem z Białowieży, udając się do Berlina.

Pierwszy etap

zimowego raidu P. T. K.

STANISŁAWÓW, 26. 2. W Stanisławowie zakończył się pierwszy etap zimowego raidu automobilowego. Warunki na trasie były bardzo ciężkie, mgła, gołoledź i ciemność stwarzały przeszkody, bardzo trudne do pokonania. Do chwili zamknięcia punktu kontrolnego w Stanisławowie przybyło maszyn 25 na 28, które wystartowały z Warszawy. Nie przybyli do mety Gąsecki, Angerman i Przygodzki.

Pierwszy na metę w Stanisławowie przybył Jan Ripper, przebywając drogę z Warszawy do Stanisławowa w 7 godz. 41 min. 2) Richter — 7:48 min., 3) Nowak 7:48 min., 4) Grosman 8:16, 5) Sporny 8:36, 6) Strenger 8:37, 7) inż. Polturak 8:37, 8) Grętkiewicz 8:48, 9) Kotłaczkowski 8:52, 10) Kleiber 9:15 min.

Na trasie pierwszego etapu jak już zaznaczyliśmy, wydarzyły się trzy wypadki.

Pod Kulikowem wóz nr. 27 z Przygodzkim najechał na ciemnościach na stęp, przewrócił się i rozbił. Kierowca i pasażer (Korewicz) odnieśli lekkie rany i wracają pociągami do Warszawy. Rozbity wóz odtawiono do Lwowa.

Drugi etap

KRYNICA, 26. 2. Drugi etap zimowego raidu samochodowego na trasie Stanisławów — Krynica odbył się przy pięknej słonecznej pogodzie. Trasa była ciężka z powodu rozmożonego śniegu.

Ze Stanisławowa wystartowało ogółem 25 wozów. Do godz. 20.15 na metę w Krynicy przybyło 11 wozów, przy czym wszystkie osiągnęły maksymalną szybkość. Najlepszy czas uzyskał inż. Richter na Chevrolet, który przebył dystans 432 km. w czasie 6:46 min. osiągając przeciętną szybkość 68 km. na godz.

Nie obyło się bez drobnych wypadków. Nowak miał defekty w skrzynce biegów, Ripper urwanie latarni i zderzenie z saniami, Grętkiewicz — uszkodzenie osi, Polturak — spalanie instalacji, Kotłaczkowski — pęknięcie drążka.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy. „Kronika Kupiecka”). Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimska 3a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3a i 1. piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3a, tel. 727-33. Konto PKO 23460. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia. Włodawek, Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miesięczna (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 2.50 miesięcznie; wydanie B wraz z dziennikiem Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premii książkową) 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Górnika i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rekopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.
Oddział w „Drukarni Literackiej”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopeczyński.

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-iej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duża litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, tusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 7-27-33.